

Prof. dr hab. Ryszard Grygiel

ul. Południowa 9 - 11

95-083 Lutomiersk

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr. Michała Głowacza pt. *Gospodarka i osadnictwo społeczności późnoneolitycznych i z wczesnej epoki brązu na terenie Polski południowo-wschodniej i zachodniej Ukrainy* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Rybickiej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2022

Rozprawa doktorska mgr. Michała Głowacza podejmuje węzłowy dla późnego neolitu i wczesnej epoki brązu Polski południowo-wschodniej i zachodniej Ukrainy temat przemian gospodarczych i osadniczych, który niełatwo charakteryzować ze względu na ciągle jeszcze niski stan badań nad tą problematyką oraz skromną w sumie bazę źródłową z wykopalisk. Na tę ostatnią decydujący wpływ, na co wielokrotnie Autor rozprawy zwraca uwagę w tekście, miała również sytuacja kulturowa w tym przełomowym okresie, spowodowana mobilnym, nomadycznym charakterem gospodarki pasterskiej i osadnictwa zwłaszcza ludności kultury ceramiki sznurowej. Mimo innych jeszcze ograniczeń rozprawa doktorska została napisana przejrzysto w dziesięciu podstawowych rozdziałach, obok których dodatkowo jest zamieszczony obszerny, liczący ponad 1/3 objętości katalog stanowisk badanych wykopaliskowo z obszaru opracowania, a także bogata, zawierająca ponad 400 tytułów bibliografia. Ogółem omawiana rozprawa liczy 350 stron tekstu uzupełnionego ilustracjami w formie rycin z materiałami archeologicznymi, mapami i profilami palinologicznymi, tudzież dwoma sumarycznymi zestawieniami dat radiowęglowych obrazujących chronologię kultury ceramiki sznurowej i kultury mierzanowickiej na badanym obszarze. Ponadto, w tekście są zamieszczone tabelaryczne zestawienia głównie odnoszące się do badanych wykopaliskowo stanowisk, a także zawierające szczątki zwierzęce z depozytami szkieletowymi oraz poddane analizie ludzkie szczątki kostne wraz z wynikami analiz izotopowych. Z kolei charakter uzupełniający mają zastosowane wykresy procentowego udziału szczątków roślinnych i

zwierzęcych, czy analizy gatunkowej przewodnich izotopów, podobnie jak dwie fotografie próbek kostnych w fazie ekstrakcji kalogenu. Już z tego chociażby wyliczenia wyłania się warsztat nowatorskich metod zastosowanych przez Autora rozprawy, które rzutują na dużą wiarygodność wniosków w tym opracowaniu.

W rozdziałach I i II o charakterze wstępnym kolejno zostały omówione cel, zakres terytorialny i chronologiczno-kulturowy oraz historia i stan badań. Tak więc głównym celem Autora rozprawy jest charakterystyka gospodarki, a ściślej podstawy utrzymania ludności późnoneolitycznej kultury ceramiki sznurowej i wykształconej na jej podłożu "wczesnobrązowej" kultury mierzanowickiej, których rozwój umieścił w szerokich ramach około 2900 - 1500 BC, a więc w ciągu blisko półtora tysiąca lat. Istotny z punktu realizacji tematu, jest zasięg terytorialny ograniczony do obszaru Polski południowo-wschodniej przyjęty za Andrzejem Pelisiakiem, obejmujący południową część Kotliny Sandomierskiej i wschodnią część Karpat polskich, poszerzony dodatkowo o zachodnią Ukrainę z wysoczyzną wschodniego Podkarpacia, Wyżyn Podolskiej i Wołyńskiej oraz Polesia. Tworząc mapę osadnictwa oparł się jedynie na lokalizacji stanowisk badanych wykopaliskowo, celowo przy tym pomijając punkty określone jako znaleziska luźne z uwagi na ich niepewny kulturowo i chronologicznie charakter, choć liczba tego typu stanowisk ma sięgać około siedmiuset. W bardzo rzetelnie omówionej historii badań archeologicznych nad interesującym osadnictwem późnoneolitycznym i wczesnej epoki brązu, poczynawszy już od schyłku XIX wieku do chwili obecnej, zwrócił uwagę na dynamikę organizacji prac terenowych jak i rozwój poglądów na sytuację chronologiczno-kulturową badanego obszaru. Trafnie przy tym ocenił zasługi polskich i ukraińskich archeologów, wskazując na kamienie milowe najbardziej znaczących odkryć takich jak wykopaliska w Złotej pod Sandomierzem, czy fundamentalne studia Jana Machnika, które w ciągu ostatniego półwiecza trwale zrewolucjonizowały obraz społeczności "sznurowych", a szczególnie ich kontaktów z ówczesnym kręgiem naddunajskim w dobie narodzin cywilizacji wczesnej epoki brązu. Podobnie odniósł się do wybitnych osiągnięć uczniów Jana Machnika (tzw. szkoły igołomskiej), w tym zwłaszcza Janusza Kruka autora głębokich studiów nad neolitycznym osadnictwem i gospodarką małopolskich wyżyn lessowych, bazującego już wówczas, w latach 70. ubiegłego wieku, na bogatych materiałach paleobotanicznych i faunistycznych, w czym zresztą wiernie naśladował nieco wcześniejsze poczynania Tadeusza Wiślańskiego w odniesieniu do obszarów Nizy Polskiego. Spośród grona archeologów ośrodka

krakowskiego, którzy od dłuższego czasu zajmują się obszarem Polski południowo-wschodniej, Autor rozprawy dużo zaczerpnął z prac Sławomira Kadrowa i Piotra Włodarczaka. Warto zauważyć, że dla wyżej wspomnianych badaczy wyżyn lessowych głównie nad górną Wisłą, lessy rzeszowsko-przemyskie były zapewne postrzegane jako dość odległy partykularz osadniczy z perspektywy dobrze przebadanej zachodniej Małopolski. Ta sytuacja, jak podkreśla mgr Michał Głowacz, uległa diametralnie nagłej zmianie z chwilą wykrystalizowania się prężnego ośrodka archeologii akademickiej na Uniwersytecie Rzeszowskim (rok założenia 1999). Krótco po jego powstaniu ruszyły w latach 2005 - 2011 na szeroką skalę prowadzone ratownicze badania autostradowe z nienotowanym dotąd przyrostem materiałów wykopaliskowych szczególnie na odcinku Podgórze Rzeszowskiego, które w dużej mierze stały się bodźcem do podjęcia tematu pracy doktorskiej Autora.

Wprowadzenie do zasadniczego tematu opracowania stanowi rozdział III poświęcony klimatowi i środowisku badanego obszaru ze szczególnym położeniem nacisku na zagadnienia klimatyczne, mające znaczący wpływ na osadnictwo i gospodarkę człowieka w III i I. połowie II tysiąclecia BC. Dlatego główna uwaga Autora rozprawy została skupiona na młodszoholocennym okresie subborealnym, którego warunki klimatyczne miały być odpowiedzialne za zmiany gospodarcze i destabilizację ówczesnej sieci osadniczej oraz migrację na dużą skalę grup ludności stepowej. Te zmiany również zostały zapisane w profilach pyłkowych (obserwacje na podstawie pięciu profili w rejonie Przełęcz Dukielskiej i jednego z górnego Dniestru), a także wynikach badań makroszczątków roślinnych z obiektów osadowych i sepulkralnych. W rozdziale IV szeroko zostały omówione źródła paleobotaniczne, umożliwiające rekonstrukcję ważnej szaty roślinnej na badanym obszarze w ciągu III tysiąclecia BC. Wskazał przy tym na przydatność do tego celu wyników analizy kopalnego pyłku pozwalającego śledzić dynamikę zmian środowiskowych, w tym także zjawiska antropopresji, przypisując jej jednak w badanym okresie drugorzędne znaczenie. W końcowych rozważaniach rozdziału IV ostatecznie zostały podsumowane wnioski na temat środowiska i gospodarki w późnym neolicie i wczesnej epoce brązu, które Autor rozprawy poprzedził jeszcze krótką analizą sytuacji we wcześniejszych okresach neolitu, poczynając od wczesnorolniczych kultur linearnych po schyłkowy rozwój kultury pucharów lejkowatych w ciągu 2. połowy IV tysiąclecia BC, kiedy silnie rozwinięte rolnictwo tej kultury spowodowało duże, stopniowe odlesienie obszarów lessowych i utworzenie szerokich przestrzeni otwartych. W taki krajobraz miały

wkroczyć migrujące społeczności kultury ceramiki sznurowej z gospodarką pasterską, co uwidaczniają poziomy pyłkowe z tego okresu, w których prawie całkowicie zanikają pyłki zbóż, wzrasta natomiast obecność typowo pastwiskowych roślin, a zwłaszcza babki lancetowatej i szczawiu. Te warunki środowiska z osuszonym klimatem miały ustąpić dopiero na początku epoki brązu, kiedy nastąpiła częściowa odbudowa zbiorowisk leśnych z liczniejszym udziałem gatunków drzew, świadczących o zmniejszeniu się roli wypasów w gospodarce i ponownym pojawieniu się wskaźników rolnictwa, czemu towarzyszyło kolejne zawilgocenie klimatu subborealnego. Nowe warunki są odczytywane jako stabilizacja osadnictwa z dużym udziałem hodowli i zostały przypisane ludności kultury mierzanowickiej, która, jako bezpośrednia spadkobierczyni kultury ceramiki sznurowej, wprowadziła omawiane w rozprawie obszary w orbitę cywilizacji wczesnej epoki brązu.

Dysponując ustalonym na podstawie badań paleobotanicznych obrazem przemian środowiska, wyraźnie wpływającego na rozwój podstawowych gałęzi gospodarki hodowli i rolnictwa w ciągu późnego neolitu oraz wczesnej epoki brązu, Autor rozprawy w kolejnym rozdziale V sięgnął po archeologiczne źródła wykopaliskowe. Źródła te mają jednak specyficzny charakter, ponieważ w większości pochodzą z cmentarzysk, a w nielicznych tylko przypadkach osad, co szczególnie odnosi się do stanowisk kultury ceramiki sznurowej (w Polsce południowo-wschodniej stosunek ten wynosi 29: 6, zaś w Ukrainie zachodniej 37: 10). Proporcje te odwrotnie układają się w kulturze mierzanowickiej (odpowiednio 6: 32 i 7: 20). Niewątpliwie dla poznania podstaw utrzymania ludności obu kultur późnego neolitu i wczesnej epoki brązu pierwszorzędne znaczenie mają pochodzące z wykopalisk zwierzęce szczątki kostne, którym w rozprawie Autor poświęcił szczególną uwagę. Materiały o charakterze pokonsumpcyjnym zostały odkryte głównie w obiektach osadowych, natomiast depozyty szkieletowe i częściowe pochówki zwierzęce wystąpiły w obiektach sepulkralnych lub obok, ponadto, do tego typu analiz zostały wykorzystane również wyroby narzędzi i ozdoby z kości. Zanim przedstawił wyniki badań archeozoologicznych odniósł się dość szczegółowo do aktualnych metod stosowanych w tej dziedzinie związanych m. in. z określeniem składu gatunkowego, problemów liczby osobników wśród zwierząt zabijanych, czy metody wagowej szczątków kostnych. Ogół pozyskanych szczątków kostnych jest skromny, biorąc pod uwagę wielkość powierzchni obszaru badań. Dla kultury ceramiki sznurowej z 10 stanowisk zgromadzono niewiele ponad tysiąc kości, które pod względem gatunkowym oszacowano procentowo z widoczną przewagą bydła 56%,

dalej psa 21%, owcy/kozy 11%, świni 9% i zwierząt dzikich 3%. W kilkakrotnie większym zbiorze (trochę ponad cztery tysiące kości) kultury mierzanowickiej z 13 stanowisk wielkości procentowe dla poszczególnych gatunków również wykazały przewagę na tym samym poziomie bydła 55,89%, dalej psa 17,10%, świni 14,03%, zwierząt dzikich 6,50%, owcy/kozy 6,10% i konia 0,26 %. Podsumowując wyniki analizy zwierzęcych szczątków kostnych jeszcze raz wskazał na ich priorytetowe znaczenie dla poznania podstaw utrzymania ludności obu omawianych kultur późnego neolitu i wczesnej epoki brązu. Już tylko porównanie składu gatunkowego zwierząt domowych, a przede wszystkim bydła i drobnych przeżuwaczy, które dostarczały niezbędnego pożywienia i surowców w postaci mięsa, mleka, wełny, skór oraz do wyrobu narzędzi kościanych, wskazuje na przywiązanie do długiej, stabilnej gospodarki hodowlanej. Mogą to również potwierdzać odkryte pochówki i depozyty tych samych gatunków w kulturze ceramiki sznurowej i kulturze mierzanowickiej, będące przejawem ciągłości wierzeń i obrzędów. Pewne niewielkie różnice wynikają zapewne z niskiego stanu badań, bądź dadzą się wytłumaczyć, tak jak chce to widzieć Autor rozprawy na przykładzie wielkości udziału w diecie zwierząt dzikich, organizacją polowań i dostarczania do osady już rozebranej tuszy zwierzęcej, czy poszukiwanego poroża.

Autor rozprawy cały czas przywiązując zasadniczą uwagę do podstaw utrzymania ludności obu kultur, w tym zwłaszcza kwestii związanych z rodzajem pożywienia oraz sposobów jego zdobywania i przygotowania za pomocą określonych narzędzi pracy, w rozdziale VI dodatkowo zajął się zagadnieniem pochodzenia niektórych surowców, w tym szczególnie krzemienych, a także rud miedzi i ich wychodni jak również źródeł solonośnych. To w tej części opracowania, co warto zauważyć, zostały przedstawione na rycinach efektowne, jedyne przedmioty z krzemienia, kamienia, miedzi i brązu z bogato wyposażonych grobów kultury ceramiki sznurowej i kultury mierzanowickiej ze Skołoszowa, st. 7, w pow. jarosławskim. Przedstawiony tutaj obraz krzemieniarstwa późnoneolitycznego i wczesnej epoki brązu na omawianym obszarze, choć nie jest wyczerpujący, to z pewnością, wobec ciągle niskiego stanu badań nad tą problematyką, wnosi dużo interesujących nowych spostrzeżeń. Przede wszystkim na uwagę zasługują rozważania związane z pochodzeniem i dystrybucją surowców, ponieważ na obszarze Polski południowo-wschodniej i zachodniej Ukrainy, lub w bardzo bliskim sąsiedztwie, znajdują się wychodnie wszystkich praktycznie najważniejszych złóż krzemienionośnych. Dotyczyło to w szczególności krzemienia czekoladowego (w dwóch jego odmianach), świciechowskiego i

wołyńskiego, które w tym czasie, jako najbardziej poszukiwane, docierały do odległych oddalonych o kilkaset kilometrów obszarów, zwłaszcza położonych w strefie Niżu Polskiego. W tym przypadku, na lessach południowo-wschodnich, sięgano po najbliższe gatunki wraz z krzemieniem wołyńskim, bijącym rekordy frekwencji już od młodszych społeczności lendzielsko-polgarskich, a nieco później kultury trypolskiej i kultury pucharów lejkwatych. Ceniono z całą pewnością jego walory techniczne, jak o tym świadczą wytwory z grobów kultury mierzanowickiej z wyżej wspomnianego st. 7 w Skołoszowie, z których pochodzą prawdziwe arcydzieła ówczesnych mistrzów krzemieniarskich w postaci siedmiu bifacjalnych noży sierpowatych, nie umniejszając pozostałym wyrobom w tym szczególnie grocikom sercowatym, czy częściowo gładzonym sickierom. Wszystkie te przedmioty, z którymi współwystępują pierwsze wyroby z brązu, jawią się jako zwiastun wokółkarpackiej cywilizacji wczesnej epoki brązu. Nie sposób w ramach tej recenzji przywoływać dalsze szczegóły na ten temat z nadzieją, że będą one opublikowane. Podobnie rzecz się ma z najstarszymi przedmiotami z brązu, kojarzonymi najczęściej z typową ozdobą w kształcie wierzbowego liścia. Autor rozprawy skłania się do wcześniejszych opinii na temat ich pochodzenia, jak również przedmiotów z miedzi należących do kultury ceramiki sznurowej. Wszystkie stanowią importy na co wskazują najbliższe analogie występujące w strefie nadczarnomorskiej i kaukasko-anatolijskiej, podobnie jak pochodzenie surowca do ich produkcji zaliczonego do grupy C, nawiązującej do miedzi rodzimej z południowego Uralu i północnego Kaukazu. Jednoznacznie za Sławomirem Kadrowem opowiada się za elitarnym charakterem przedmiotów z obu tych metali, które wyróżniały określone grupy społeczne, co znajduje też analogie w znacznie wcześniejszych już materiałach związanych z najstarszym horyzontem miedzi kultury lendzielskiej, a szczególnie należących do dobrze znanych recenzentowi w grupie brzesko-kujawskiej (nieodparcie przychodzi tu na myśl z jednej strony bogato wyposażone groby "lendzielskich" księżniczek z Kruszy Zamkowej i Osłonek, z drugiej zaś "sznurowy" pochówek księcia ze Szczytnej w pow. jarosławskim) . To pośrednio wskazywałoby, że również w dobie późnego neolitu i wczesnej epoki brązu społeczności kultury ceramiki sznurowej oraz kultury mierzanowickiej cechowało silne pod tym względem rozwarstwienie. Formy licznych kurhanów jak i bogato wyposażonych grobów na cmentarzyskach płaskich (vide Skołoszów st. 7) stanowią dobrą podstawę dla dalszego śledzenia przebiegu tych procesów społecznych, rozgrywających się w przestrzeni osad i współczesnych im obiektów sepulkralnych. Temu

ostatniemu zagadnieniu częściowo próbował przyjrzeć się mgr M. Głowacz w rozdziale VII, omawiając temat osadnictwa. Wykorzystał do tego m. in. wyżej już przedstawione wyniki analizowanych materiałów archeobotanicznych i archeozoologicznych, z reguły rzutujących na procesy zasiedlenia czy wyludnienia zajmowanych obszarów, a przy tym również dostarczających cennych informacji w zakresie ekspansywności omawianych jednostek kulturowych. Sięgnął też po dane pochodzące z badań stanowisk o charakterze sepulkralnym, a szczególnie przebadanych wykopaliskowo cmentarzysk z miejscami kultów zwierzęcych, które są dobrym świadectwem stabilizacji osadniczej, zwłaszcza w sytuacji słabo rozpoznanych osad wśród w sumie niewielu zlokalizowanych punktów osadniczych na obszarze Polski południowo-wschodniej i zachodniej Ukrainy. Najtrudniej pod tym względem rysuje się obraz osadnictwa kultury ceramiki sznurowej rozpoznanego na podstawie 81 stanowisk archeologicznych, w tym kilku zaledwie osad, na dodatek o cechach tymczasowych obozowisk pozbawionych warstw kulturowych, które miały szanse zachowania się jedynie pod nasypami kurhanów z niewielką liczbą obiektów, tak jak to zostało stwierdzone na ulokowanym na grzbiecie wysoczyzny stanowisku w Side w zachodniej Ukrainie, gdzie natrafiono na trwałe paleniska w tym jeden piec. Tym większe nadzieje dla poznania oblicza kulturowego stwarzają o wiele liczniejsze założenia sepulkralne w postaci cmentarzysk kurhanowych bądź pojedynczych kurhanów oraz grobów płaskich i niszowych. W krajobrazie punkty te są zwykle wyżej eksponowane w stosunku do osad położonych zarówno w tych samych miejscach co cmentarzyska, jak i w dolinach rzecznych. Diametralnie od wyżej opisanego osadnictwa kultury ceramiki sznurowej różni się stabilny system osadniczy kultury mierzanowickiej z wielohektarowej powierzchni osadami oraz trwałą zabudową mieszkalną i obiektami gospodarczymi, choć, jak zauważa Autor rozprawy, zmiany jakie nastąpiły w tym zakresie między późnoneolitycznym a "wczesnobrązowym" wzorcem zagospodarowania przestrzeni osad nie dokonały się nagle, lecz stanowiły dłuższy proces. Przede wszystkim została wykształcona złożona struktura osadnicza, opierająca się na układach mikroregionalnych z osadą centralną i jej mniejszymi punktami satelickimi, w tym również o cechach obozowisk (jako przykład za Sławomirem Kadrowem podaje trwałe osady z świętokrzyskich obszarów krzemienionośnych na eponymicznym stanowisku w Mierzanowicach i w Stodołach). W mniejszym natomiast zakresie, aniżeli w przypadku kultury ceramiki sznurowej, został rozpoznany obrządek pogrzebowy kultury mierzanowickiej, najlepiej dotąd oświetlony okryciami na wielokrotnie tu

przywoływanym st. 7 w Skoloszowach. Ponadto, zwraca uwagę na notoryczne pokrywanie się punktów osadnictwa obu kultur, a więc przywiązania do tych samych warunków środowiska, a zarazem obszarów obfitujących w żyzne gleby o wysokiej bonitacji rolniczej. Dlatego chyba już niedługo czas nas dzieli od podjęcia próby oceny systemowej transformacji kulturowej tych dwóch wielkich systemów w dobie późnego neolitu i wczesnej epoki brązu, które konsekwentnie dokonywały eksploatacji środowiska tutejszych lessów w ciągu blisko półtora tysiąca lat rozwoju, dodajmy, w niełatwym przecież okresie klimatycznym młodszoholocenijskiego subborealu.

Najkrótszy w tej rozprawie rozdział VIII został poświęcony chronologii absolutnej (radiowęglowej) kultury ceramiki sznurowej i kultury mierzanowickiej, który z pewnością jeszcze będzie wymagał od Autora sporej przebudowy i krytycznych przemyśleń, najlepiej przy współpracy z doświadczonym pracownikiem któregoś z laboratoriów radiowęglowych. Baza zgromadzonych oznaczeń wieku prób jest niemała (łącznie 149, w tym 64 dla kultury ceramiki sznurowej i 85 dla kultury mierzanowickiej) i może być poddana odpowiednio skonstruowanemu modelowi chronologicznemu opartemu na twierdzeniu Bayesa, zaś powszechnie używanym narzędziem do przeprowadzenia takiej analizy statystycznej jest stworzony przez Bronk Ramsey'a system OxCal wykorzystywany do uzyskania zsumowanego rozkładu gęstości prawdopodobieństwa kalibrowanych dat radiowęglowych. W tym przypadku skonstruowana prosta tabela wyników datowań, na dodatek z układem alfabetycznym stanowisk, jest nieco myląca, gdyż daty winny być uszeregowane według malejącej wielkości od najstarszej do najmłodszej z przedstawieniem uproszczonego rozkładu prawdopodobieństwa dla wszystkich próbek. Przedstawiony na ryc. 25 i 26 sumaryczny rozkład gęstości prawdopodobieństwa dla dat radiowęglowych obu kultur wydaje się być poprawny i odzwierciedlać ich chronologię absolutną oraz potwierdzać ciągłość osadniczą obu kultur w dobie późnego neolitu i wczesnej epoki brązu, na czym Autorowi rozprawy zależało najbardziej.

W przedostatnim rozdziale IX, w ramach najnowszych obecnie trendów badawczych na gruncie bioarcheologii, mgr M. Głowacz przedstawił wyniki badań izotopów stabilnych szczątków zwierzęcych i ludzkich oraz badania mitochondrialnego DNA, pochodzących z obszaru opracowania, za wyjątkiem niedostępnych do tego rodzaju badań materiałów z zachodniej Ukrainy. Z pomocą izotopów możliwa była analiza i odczyt paleodiety zwierząt i ludzi, a nawet podjęcie prób ustalenia na tej podstawie ich migracji. Na wstępie szeroko omówił

historię badań nad ich zastosowaniem, a także wymogi stawiane użyciu określonych materiałów kostnych wraz z przygotowaniem chemicznym pobranych prób. Ponadto, zauważył, iż część wykorzystywanych w tym opracowaniu wyników, wykonanych w laboratorium radiologicznym na Wydziale Geologii i Geochemii Uniwersytetu w Sztokholmie, nie była dotąd publikowana, jak również, że badania te zostały przeprowadzone na Jego zlecenie. Trudno recenzentowi w bliższych szczegółach omówić te wyniki zamieszczone aż w 9 tabelach. Nie ulega jednak wątpliwości, że obserwacje izotopów stabilnych węgla i azotu dostarczyły szeregu nowych informacji na temat gospodarki społeczności kultury ceramiki sznurowej i kultury mierzanowickiej w takich szczegółach jak różnice w systemie chowu bydła jakie panowały w tym czasie, czy stopniowego odchodzenia od pasterskiego trybu hodowli na rzecz chowu zagrodowego, jak również, że przykładowo badane krowy oraz ich matki wychowywały się w obrębie tego samego biomu, co z kolei wykluczało dalekosiężne wędrówki i wypasy sposobem nomadycznym. Tak samo ważne dla tego tematu są wyniki analiz mitochondrialnego DNA pozyskanego z późnoneolitycznych i "wczesnobrązowych" szczątków ludzkich pochodzących ze stanowisk całego obszaru Małopolski oraz w kilku przypadkach także zachodniej Ukrainy i Moraw. Generalnie w świetle tych badań dane z genomów mitochondrialnych pokazały bliskie sąsiedztwo pomiędzy wschodnim odłamek kultury ceramiki sznurowej a horyzontem stepowej kultury grobów jamowych, której z kolei ludność, będąca pośrednikiem jeszcze bardziej wysuniętych na wschód obszarów kulturowych, przekazała społecznościom "sznurowym" haplogrupę U2 i W. Z całą pewnością, co trzeba podkreślić, dla tego rodzaju nieuchwytnych w źródłach wykopaliskowych informacji prężnie obecnie rozwijająca się bioarcheologia stanowi wielką nadzieję na przekraczanie barier, które od dłuższego czasu okazywały się nie do pokonania na gruncie tradycyjnej archeologii.

W końcowym rozdziale X mgr M. Głowacz starał się podsumować swoje dotychczasowe, wielowątkowe osiągnięcia i na tej podstawie zarysować dynamiczny obraz rozwoju gospodarki kultury ceramiki sznurowej i kultury mierzanowickiej na obszarze Polski południowo-wschodniej i zachodniej Ukrainy. Treści tego ostatniego rozdziału należy uważać za najcenniejsze, gdyż Autor rozprawy jeszcze raz dowiódł wysokiej erudycji w zakresie problematyki późnego neolitu i wczesnej epoki brązu. Jednocześnie, stawiając w tym miejscu szereg dodatkowych pytań i wątpliwości pod adresem niektórych wniosków, wynikających z ciągle niskiego stanu badań i przez to ubogiej bazy źródłowej, zasygnalizował tym sposobem

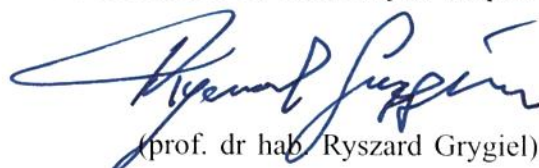
pilną potrzebę ich uzupełnienia nowymi materiałami i szerszą dyskusją. Recenzent chciałby przez to rozumieć, że w niedługim czasie rozwinie i poszerzy ten temat o kolejne problemy późnego neolitu i wczesnej epoki brązu na tym samym obszarze, czemu znakomicie może służyć dołączony, gotowy katalog źródeł. Wydaje się on kompletny, wnosząc z bardzo szczegółowego opisu inwentarza (podane są nawet dokładne dane metryczne przedmiotów), brakuje mu natomiast niezbędnych materiałów ilustracyjnych (rysunków i fotografii planów obiektów oraz tak ważnych zabytków). I choć w obecnym kształcie, jak można domniemywać, miał on za zadanie dawać tylko ogólne pojęcie dla samego charakteru badanych wykopaliskowo stanowisk archeologicznych, to ogromny wkład pracy Autora rozprawy w jego powstanie jest nie do przecenienia, za co należą się Mu wyrazy uznania.

Podsumowując recenzję rozprawy doktorskiej mgr. Michała Głowacza pragnę podkreślić, że praca ta w obecnym kształcie jest oryginalna i zawiera szereg elementów świadczących o nowatorskim podejściu do tematu gospodarki i osadnictwa społeczności późnoneolitycznych i wczesnej epoki brązu na terenie Polski południowo-wschodniej i zachodniej Ukrainy. Ujawnia także przy tym kompetencje i samodzielność Autora rozprawy w pracy badawczej, zaś moje nieliczne uwagi nie mają wpływu na jej wysoką ocenę, która po odpowiedniej redakcji i wprowadzeniu stosownych korekt (przykładowo numeracji niektórych rozdziałów w spisie treści i w tekście) winna być opublikowana.

Konkludując stwierdzam, że dysertacja mgr. Michała Głowacza wypełnia warunki, jakie przed rozprawą doktorską stawiało i stawia obowiązujące w Polsce prawo dotyczące nauki (w tym ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki oraz zmianie niektórych innych ustaw, a także aktualna ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). Autor rozprawy spełnia również inne formalne warunki uprawniające Go do uzyskania stopnia doktora.

Kończąc wnioskuję o dopuszczenie mgr. Michała Głowacza do końcowych etapów przewodu doktorskiego.

Lutomiersk, dnia 4 marca 2023 roku



(prof. dr hab. Ryszard Grygiel)